Nr 94a. Dnia 21 kwietnia. Sobota. Dnia 9 (21) kwietnia 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 op. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-tej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30.—Z wyjątkiem „Reklam" i „Nekrologów", ogłoszenia podawane być winny dnia poprzedniego, mianowicie do wydania porannego najpóźniej do godz. 2-ej w południe, a do wieczornego do godz. 8-ej wieczorem.

KALENDARZ

Na dzień 21-ty kwietnia (sobota): św. Anzelma B. D-ra kościoła.

Odczyty: Na rzecz kasy imienia dra Mianowskiego, p. Eugenjusz Dziewulski: „o własnościach magnetycznych żelaza i stali". (Sala ratuszowa, godz. 7-ma wieczorem).

Wybory na członków dozoru kościelnego parafji rzymsko-katolickiej na Pradze. (Sala magistratu, godz. 12-ta w południe).

Widowiska: Teatr wielki: „Dwa światy". — Teatr rozmaitości: „Syn Giboyera". — Teatr mały: „Zemsta nietoperza". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Wiadomości polityczne.

Z Berlina telegrafują do *Dzien. pozn.*: „W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że przygotowywany przez rząd pruski nowy projekt kościelno-polityczny dotyczyć będzie nominacyj biskupów na opróżnione stolice, zniesienia prawa o wstrzymaniu wypłat duchownym i bezkarności czysto duchownych funkcyj, jakoto odprawiania mszy i udzielania sakramentów." O ile wiemy wszakże, projekt rządowy nie ma orzec w drodze ustawodawczej zniesienia owych przepisów, które osierociły w Prusiech tyle parafij, lecz tylko pozostawia uznaniu władzy administracyjnej prawo orzekania w poszczególnych wypadkach, czy zamknięcie wypłaty uposażenia lub zakaz sprawowania funkcyj religijnych mają być zniesionemi, lub nie? Znowu więc uznaną ma być zasada władzy dyskrecjonalnej w rzeczach sumienia. Zapewne ustawa w tej formie ulegnie surowej krytyce ze strony centrum katolickiego.

W Paryżu zwołano na niedzielę wielki meeting antisemicki na placu Zgody. Odezwy rozlepione w 6, 11 i 16 okręgu stolicy wzywają Paryż i Francję północną, aby wysłały masy ludu na meeting. Odezwa powiada między innemi. Coraz gorsze czasy przychodzą... Nędza wzrasta z każdym dniem... Złe to przypisać należy chciwości rasy żydowskiej, tudzież nieudolności rządu i jego „lokajów, zwanych sędziami", którzy za pieniądze sprzedają swoje wyroki „mieszczańskie". Ładny język i ładne porównanie! Odezwa odwołuje się do obywatelskich uczuć oficerów i żołnierzy, będących „dziećmi ludu", aby nie oddawali się w służbę „niezdrowych interesów" i nie przyjmowali na siebie roli siepaczów. W końcu odezwa „zabrania adwokatom, którzy stanowią dzisiejszy rząd Francji, sprzeciwiać się woli ludu".

Autorstwo tej szarlatańskiej odezwy przypisują grupie tak zwanych „socjalistów monarchicznych", zostającej pod wpływem przyjaciół „prawowitej monarchji burbońskiej" hrabiego Chamborda, jak hr. Mun, Baudry d'Asson, Numa Baragnon, Keller i inni. Ale czy są na to dowody?

Dwóch już sprawców morderstwa, dokonanego w maju r. z. na Burkem i Cavendishu, trybunał dubliński skazał na śmierć. Są nimi Brady i Curley. Cały zaś szereg jeszcze obwinionych stoi przed sądem przysięgłych, a ponieważ rozprawa przeciw każdemu z nich trwać musi przez 2—3 dni przynajmniej, Dublin przeto nie będzie mógł przez kilka tygodni wyjść z gorączki, która go trawi. Zachodzi nawet obawa, aby podczas egzekucyj, z których pierwsza nastąpić ma w drugi dzień Zielonych Świątek, lud nie porwał się do nierozważnego ataku na wojsko i nie zapragnął wyrwać skazanych z rąk sprawiedliwości. Tymczasem w d. 18 b. m. powiodło się policji angielskiej w Liverpoolu złowić domniemanego naczelnika morderczej bandy: „*Irish Invincibles*", Kingstona.

Proces dynamitowy w Londynie pochłonie również kilka ofiar. Przekonanie Whiteheada i jego towarzyszów o winie trudnem nie będzie, ponieważ w kole aresztowanych znalazł się znowu, jak to zwyczajnie bywa, jeden denuncjant, który oświadczył sądowi, że przyjmuje rolę „świadka korony" i złoży wyczerpujące zeznania o całym spisku i udziale towarzyszów. Jest nim uwięziony w Glasgowie Bernard Gallagher, zwany także Fletcherem, brat dra Tomasza Gallaghera, technicznego kierownika entrepryzy dynamitowej.

O bilety powrotne.

Niedawno donosiliśmy, iż bilety powrotne na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej zostały zniesione.

Fakt ten napozór drobny, nie nastręczający szerszych komentarzy, w gruncie rzeczy jednak wymaga kilka słów wyjaśnienia i uwagi.

Przedewszystkiem, jakie pobudki mogły skłonić zarząd kolei do zniesienia biletów powrotnych?

Poczęści są one uzasadnione.

Oto od chwili, jak zostały zaprowadzone bilety powrotne do stacji Skierniewice, utworzyła się natychmiast kompanja, złożona z kilku przedsiębiorczych spekulantów, która postawiła za cel swoich operacyj wyzyskiwanie różnicy kosztów, powstałej między ceną biletów zwyczajnych i powrotnych.

Ajenci tej kompanji stawali przy kasie biletów III-ej klasy w Warszawie i Skierniewicach i polowali na podróżnych... Jeżeli trafili na jadącego np. do Piotrkowa, ofiarowywali mu zaraz bilet do Skierniewic o 15% tańszy, niż zwyczajny i obowiązywali się dać mu w Skierniewicach bilet do Piotrkowa już za zwykłą opłatą. W ten sposób przedsiębiorcy wykupywali bilety powrotne do Skierniewic, o 30% tańsze od zwyczajnych, i urządzali handel oddzielnie biletami do Skierniwic, a oddzielnie kuponami powrotnemi do Warszawy.

Czysty zysk tych panów wynosił 15—20%, t. j. około 40 kop. na każdym bilecie; jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, iż w jednym pociągu znajduje się nieraz do 30-tu osób, zrozumiemy, jak łatwy, a znaczny zysk wpływał do kieszeni tych spekulantów.

POD NIEBEM GRECJI...

ARABESKA.

Krótki dzień grudniowy dobiegał końca.

O kilka kroków od wązkiego okna, przed którem stały sztalugi, już prawie nic widać nie było. W najciemniejszym rogu pustej jak stodoła, od dni kilku nieopalanej izby, łóżko wojłokową kołdrą przykryte niedbale, opodal nizka szafka wysunięta na środek, zarzucona farbami, flaszeczkami i pędzlami, ówdzie stołek, walizka otwarta; na podłodze, przypruszonej gdzieniegdzie tynkiem odpadłym od sufitu, jakaś książka i—i nic więcej... chyba iż do umeblowania „pracowni" zaliczyć należy walającą się gdzieś w kącie okopconą maszynkę do kawy i krzywo na ścianie zawieszone dwa czy trzy podmalowane szkice.

W kominie wiatr huczał poruszając skrzypiące, źle przymocowane drzwiczki od pieca.

Ustawiony na sztalugach obraz, barw swych jaskrawością dziwny stanowił kontrast z całem otoczeniem.

Wyobrazić sobie tylko trzeba wśród tej pustej, głuchej pracowni o wilgotnych, wychłodzonych ścianach, oświeconej ostatnim blaskiem szarego nieba wpadającym przez zamarznięte szyby, wśród tego niedostatku wyzierającego z każdego kąta, wśród tych widniejących wszędzie trosk codziennych, powszednich—to płótno stanowiące jedyny punkt jasny na tem tle ciemnem — na płótnie... krajobraz grecki.

Purpurowe zaranie dnia pogodnego zaledwie rzuciło pierwsze blaski na szczyty gór stojących w oddali. U stóp ich ważą się jeszcze mgły poranku i rosa połyska na łące. Po prawej stronie na pierwszym planie trzciną wysoką porosłe wybrzeże rzeki... Alfejosa może lub Eurota—a od fal rozkołysanych lekko aż ku owym skałom mgłą owianym rozciąga się pełen tajemniczych szmerów, zmroku i orzeźwiającego chłodu gaj mirtowy. Po drugiej stronie ocieniony rozłożystym platanem portyk świątyni, biały marmurowych kolumn rzędem na tle lazurowego nieba. Z lasu wychodzą dwie postacie zdążające brzegiem rzeki ku świątyni—młody grek i greczynka. On objął ją wpół jedną ręką, drugą wskazuje przed siebie, twarz zwróciwszy ku swej towarzyszce, a oczy jego zachwytu pełne zdają się mówić wymowniej niż usta; ona przechylona na jego ramieniu unosi fałdę ampechony, gdzie złożyła owoce i kwiaty... dary przeznaczone na ołtarz Afrodyty.

Obraz cały wykończony zupełnie, jedna tylko twarz greczynki zaledwie odznaczona pierwszym zarysem, snać artysta szukał nadaremnie dla niej pierwowzoru lub czeka chwili natchnienia by ideał przenieść na płótno...

Jakie wspaniałe miraże uroczej Hellady musiały mu stawać przed oczami podczas tworzenia tego krajobrazu?

Nieraz zaiste w tej ciemnej, chłodnej izbie świeciło mu owe palące słońce greckiego nieba!

Jak często myśl artysty unosiła się po nad tą ziemią śniegami usłaną tam hen! ku krainie wiecznej zieleni, barw i blasków!

Widział „ją" i siebie idących jak tych dwoje brzegiem Alfejosa ku świątyni cypryjskiej bogini, każdem słowem miłości z ust bezwiednie płynącem oddając cześć tej co rządzi światem, nie jedną Helladą...

Słyszał szelesty drzew oliwnych wśród jęków mroźnego wiatru pędzącego ulicą, słyszał dźwięki satyrów fletni biesiadujących na skraju lasu mirtowego...

Ileż razy podnosił się dlań ów welon śnieżystej zamieci, zasłaniający ową zaczarowana krainę piękna... ileż razy opadał!

Biedny i szczęśliwy artysta!

Oto by ostatnim szegółem uzupełnić ukochany obraz i greczynce nadać rysy swej kochanki, tej która natchnęła go myślą do nowego, o całej jego przyszłości stanowiącego dzieła, wybiegł na miasto aby raz jeszcze ją zobaczyć i obraz jej wierny w każdym szczególe unieść przed oczami do swej pracowni. Zamiar swój chował dotąd ściśle w tajemnicy, ciesząc się z góry jej zdziwieniem, gdy ujrzy siebie na obrazie, o którym całe miasto, kraj cały, świat cały mówić będzie!...

W opuszczonej pracowni była głucha cisza, przerywana tylko od czasu do czasu szumem wichury szalejącej na dworze; zciemniało się coraz bardziej, tylko jeszcze na obraz padało z okna blade światło zmierzchu...

Nagle drzwi pchnięte gwałtownie rozwarły się szeroko i wszedł do izby młody malarz. Zwolna zrzucił z siebie palto opruszone śniegiem, zatrzymał się chwilę na miejscu, oglądając się dokoła jakby czegoś szukał, podniósł z ziemi pędzel i zbliżył się do obrazu.

Przez chwilę stał przed nim, zapatrzony na ów krajobraz pełen spokoju i pogody—podniósł rękę—jedno, drugie silne uderzenie... i przedarte pędzlem płótno pękło od wierzchu do dołu.

Wtedy rzucił się na stołek i wybuchnął głośnym płaczem...

O tej właśnie godzinie, kiedy kończąc swój obraz śnił o greckich lazurach i wiecznej miłości a miraże idealnego piękna i szczęścia bez granic stawały przed jego oczami—usta kochanki ubogiego artysty spoczywały na ustach wymowniejszych niż jego... przestała go kochać—przed chwilą wyznała mu to sama.

Czesław.

Ajenci razem z podróżnymi odbywali drogę do Skierniewic, dla odebrania kuponów zwrotnych i tam znowu polowali na jadących do Warszawy.

Otóż obecne zniesienie biletów powrotnych może być wytłumaczone jedynie chęcią usunięcia opisanej wyżej spekulacji.

Dobrze,—przeciwko temu nic nie można mieć do nadmienienia; sądzimy tylko, iż zniesienie biletów powrotnych nie powinno być tak bezwzględne, jakiem chce je mieć rozporządzenie dyrekcji.

Mianowicie bilety powrotne mogłyby być z korzyścią utrzymane dla stacyj bliżej Warszawy położonych, jak Pruszków, Grodzisk i Ruda. Tu już spekulacji obawiać się nie można. Jeżeli bowiem na znacznych dystansach powstaje większa różnica w cenie biletów zwyczajnych i powrotnych, umożliwiająca spekulację, to na małych przestrzeniach różnica ta jest tak drobna, iż przedsiębiorcza praca ich opłacić się nie może.

Z drugiej znowu strony wspomniane stacje potrzebują stałej komunikacji z Warszawą. Mieszkańcy ich bądź sami mają częste stosunki z miastem naszem, bądź też posyłają swoje dzieci do szkół tutejszych. Wszelkie artykuły żywności Pruszków i Grodzisk również sprowadza z Warszawy, liczne znowu tamtejsze fabryki i zakłady przemysłowe potrzebują codziennej komunikacji z miastem naszem.

W obronie więc interesów najbliższych od Warszawy stacyj podnosimy głos niniejszy, domagając się przywrócenia biletów powrotnych do trzech wyżej przytoczonych miejscowości.

Wszak w interesie rozwoju okolic miasta leży ułatwianie komunikacji, nie zaś jej tamowanie!

Nie widzimy też racji, dlaczego razem ze spekulantami biletów miałaby tracić i ludność Pruszkowa, Grodziska lub Rudy?

Mamy nadzieję, iż zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej weźmie pod uwagę słowa powyższe i uwzględni słuszne żądania mieszkańców poblizkich stacyj, którzy za naszem pośrednictwem domagają się przywrócenia dotychczasowych udogodnień.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Magistrat**, poniósłszy znaczne wydatki na urządzenie skwerów, celem ochronienia ich od psot uliczników i zniszczenia przez ludzi złej woli, postanowił powiększyć liczbę stróżów, których obowiązkiem byłoby czuwanie nad całością skweru, zarówno w dzień jak i nocą. Stróżów takich najętych na czas 6-ciu miesięcy letnich będzie po jednym lub po dwóch na każdym skwerze.

— **Stary teatr zniknie!** Właściciel tej posesji, jak już donosiliśmy, zamierzał przerobić gmach starego teatru na mieszkania prywatne, do czego rozbiórka sufitu, dachu i ścian wewnętrznych była nieodzowną. W trakcie tych robót pokazało się jednak, iż mury na taki cel nie są odpowiednie i że trzeba je do szczętu rozebrać. Znikły więc ściany zewnętrzne od dziedzińca, od frontu zaś sterczą jeszcze ruiny, lecz i one za dni kilkanaście zostaną usunięte. Stary teatr na placu Krasińskich przejdzie niechybnie w dziedzinę wspomnień...

— **Dla chorych!** Warszawska rada dobroczynności publicznej podaje do wiadomości, iż zwyczajem lat zeszłych w r. b. od dnia 20-go maja otwarty będzie w Ciechocinku szpital dla 50-ciu chorych. Z tej ogólnej liczby miejsc, pięć zostaje przeznaczonych bezpłatnie dla chorych zupełnie biednych, reszta zaś za ustanowioną opłatą dla osób mniej zamożnych, pragnących leczyć się w szpitalu ciechocińskim. Prożby o przyjęcie na kurację bezpłatną, łącznie z świadectwami — ubóstwa i lekarskiem przyjmuje kancelarja rady (ulica Krakowskie - Przedmieście nr 42) do dnia 27-go b. m. Prożby zaś osób, pragnących leczyć się za opłatą, mogą być podawane tak do rady gubernjalnej w Warszawie jak i do powiatowej w Nieszawie, przyczem koszta kuracyjne należy uiszczać za cały sezon z góry. Dla dozorowania dzieci będzie ustanowioną w szpitalu właściwa opieka.

— **Z grona techników** tutejszych wybraną została komisja w celu wprowadzenia w czyn uchwał pierwszego zjazdu techników odbytego w r. z. Komisja ta zajmie się przedewszystkiem ustaleniem terminologji naukowej technicznej przez ogłoszenie słowników specjalnych dla każdej gałęzi wiedzy technicznej. W skład komisji wchodzą: pp. Feliks Kucharzewski, redaktor *Przeglądu technicznega*, Stanisław Szafarkiewicz, redaktor *Inżynierji i Budownictwa*, inżenierowie Adam Braun i J. Heilpern, architekci: J. Heurich i Grabowski, technicy: Kossut i Edward Wawrykiewicz. Komisja znalazła już poparcie ze strony techników różnych zawodów, a między innymi przyrzekli współudział w pracach komisji: pp. Sporny, M. Rudnicki, dr Weinberg (chemik) i wielu innych.

— **Łódź i wiosło!** Pod takim tytułem warszawskie Towarzystwo wioślarskie wydało bardzo pożądaną broszurkę dla swoich teraźniejszych i przyszłych członków. Czytelnik znajdzie tu i opis budowy łodzi, oraz rozmaitych jej gatunków i zasady nauki wiosłowania i opisy regat, sterowania itd. Słowem jest to podręcznik dla wioślarzy. A że od czasu powstania warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego zdobywa sobie u nas coraz więcej zwolenników, tak w samem mieście jak i na prowincji, należy się więc spodziewać, iż przytoczona z tytułu książka znajdzie się w ręku każdego sportsmena wodnego. Tekst, drukowany ładnem pismem, na ładnym papierze, został ozdobiony licznemi rysunkami. Lecz wydawnictwo to ma i swoje *ale*... w dziale ogłoszeń, które dziwnie nieharmonijnie łączą się z częścią opisową. Wprawdzie każde z nich zaczyna się od utensylij wioślarskich, zawsze jednak kończy się na zwykłej reklamie, która w podobnych wydawnictwach mniej jest właściwą. Ach, ta reklama! gdzież nareszcie nie będziemy się z nią spotykali!

— **Teatr.** Dwudziestopięcioletni jubileusz pani Dowiakowskiej obchodzony był wczoraj w południe przez kolegów, wieczorem na przedstawieniu „Hugonotów” przez licznie zgromadzoną publiczność. Towarzysze pracy naszej primadonny zebrali się o godzinie 12-ej na scenie teatru wielkiego, gdzie po odśpiewanej przez cały komplet opery kantacie p. Münchheimera i po odczytaniu stosownego wiersza przez p. Matuszyńskiego, wręczono jubilatce wieniec srebrny niezwykle piękny. Powinszowania i życzenia były szczere i serdeczne, bo niema chyba w teatrze nikogo od najpierwszego artysty do najskromniejszego chórzysty, któryby nierozumiał, że praca pani Dowiakowskiej jednakowo gorliwa, sumienna i artystyczna w dobrej i złej doli naszej sceny, zasługuje na sprawiedliwe ocenienie i na gorące uznanie. Takiem samem usposobieniem ożywiona przyszła do teatru publiczność, pamiętająca o tem dobrze, że w najkrytyczniejszych chwilach opery polskiej p. Dowiakowska była zawsze podporą repertuaru i że na jej zamiłowanie do sztuki każdy kierownik opery mógł liczyć bez zawodu. Wchodzącą na scenę artystkę przywitały gorące oklaski, następnie po skończeniu aktu 2-go, po duetach w trzecim i czwartym aktach sypały się bukiety, wieńce, kosze z kwiatami naturalnemi i sztucznemi w takiej ilości że wzruszonej artystce koledzy pomagać musieli w zbieraniu tych trofeów. Nie brakowało też sutych podarków; ofiarowano serwis na 12-cie osób, tacę srebrną, album na poduszce — wszystko wśród kwiecistych intermezzów, które na zawsze upamiętnią pani Dowiakowskiej dwudziestopięcioletnią rocznicę pierwszego jej na naszej scenie wystąpienia.

— **Poranek** Ernestyny Boucher, jak już wspominaliśmy, odbędzie się stanowczo jutro w południe, w sali po-namiestnikowskiej. „Cudowne dziecko” odegra między innemi fantazję (caprice) Vieuxtempsa, kołysankę Alarda i kilka jeszcze kompozycyj Wieniawskiego i Paganiniego. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolffa i Hösicka, w niedzielę zaś sprzedawane będą przy wejściu do sali.

— **Rozprzedaż biletów** na koncert p. Marcello-Chraszczewskiej, mający się odbyć w przyszłą niedzielę w sali resursy obywatelskiej, idzie nader raźno. Nie wątpimy, iż publiczność, oceniająca talent naszej artystki, zapełni wszystkie miejsca, tem więcej, iż i program jest nęcący i urozmaicony. Między innemi koncertantka z współudziałem p. Riegera wypowie fragment z dramatu „Judyta” Hebla w opracowaniu Kaszewskiego.

— **Salomea Kronengoldówna** — tak się nazywa młoda warszawianka, śpiewaczka, która według *Izraelity*, doznała wielkiego powodzenia na popisie królewskiego konserwatorjum w Lipsku.

— **Magik Roman**, wraz z córką „panną Artôt”, wabi swojemi produkcjami licznych widzów do sali teatrzyku Dobroczynności.

— **Cyrk Cinisellego** na Ordynackiem wykończany jest z gorączkowym pośpiechem. Sufit cyrku zdobi 18 plafonów w kształcie trójkątów koncentrujących się w t. z. „latarnie” na wierzchołku kopuły, w której umieszczonym będzie żyrandol główny. Plafony wyobrażają jeźdzców w różnorodnych kostjumach narodowych, odpowiednio do rass koni. Takichże 18 plafonów, lecz w kształcie podłużnych czworokątów, pokryje boczne ściany cyrku po nad galerją. Miejsc będzie w cyrku na 2,500 osób, rozlokowanych w dwóch amfiteatrach po obu stronach areny w następującym porządku: loże parterowe (28), parkiet (4 rzędy), loże 1-go piętra (48), 1-sze miejsce (2 rzędy). 2-gie miejsce (3 rzędy) i galerja (3 rzędy). Loża dla Głównego naczelnika kraju i estrada dla orkiestry mieszczą się na wprost siebie po nad bramami wjazdowemi. Do przedstawień mających się zacząć w maju przygotowują się już widownia, westibul z pobocznemi przedsionkami i stajnie z kilkoma garderobami. Z frontu cyrk ozdobi rzeźba ustawiona nad westibulem, a wyobrażająca gladjatora wstrzymującego rozhukane rumaki. Słowem, przybytek clownów i czworonogów będzie urządzony z takim komfortem i gustem, o jakim my dla naszej jedynej świątyni muzy nawet nie marzymy...

— **Mianowania.** Dr Władysław Kossakowski mianowany został ordynatorem kliniki psychjatrycznej w miejsce dra Gaya, uwolnionego na własną prośbę. Dr Ołtuszewski, ordynator kliniki terapeutycznej przy szpitalu św. Ducha, stosownie do swojej proźby, otrzymał uwolnienie.

— **Z nad brzegów Wisły.** W dniu wczorajszym na falach Wisły ukazały się szkuty ładowane zbożem a płynące z sandomierskiego do Gdańska. Płynie ich kilkadziesiąt jedne za drugiemi, poprzedzane przez retmanów i tu pod Warszawą zatrzymują się dla odpoczynku. Berlinki również zawitały pod miasto nasze, przeważnie z ładunkiem drzewa. Parowce krążą już regularnie, do czego niemało pomaga im wysoki stan wody. Łazienki letnie, galary, przystanie dla łodzi, debarkadery nawet, wszystko stanęło na swojem miejscu.

— **Handel starzyzny.** Któżby przypuszczał, aby handlarz skupujący stare odzienie i graty, włóczący się od świtu do nocy po podwórzach z okrzykiem: „handel! handel!” rozporządzał kilkoma tysiącami rubli. A jednak jeden z takich handlarzów wydał się z posiadania 7,000 rs. w papierach procentowych, wekslach i rewersach i to z powodu... kradzieży spełnionej u niego w domu. Kradzieży tej dopuścił się brat rodzony handlarza, został jednak przytrzymany i wszystko co do grosza oddał.

— **Zemsta rzezimieszków.** Do pana G., mieszkającego przy ulicy Marszałkowskiej, w czasie nieobecności lokatora w Warszawie, dostali się złodzieje. Nic jednak nie znalazłszy oprócz samych mebli, wywarli swą złość za zawód zniszczeniem mebli. Połamali więc pięć krzeseł, pokrajali poduszki, kanapy, a wreszcie dokonali jeszcze kilka grubych psot. Nie chcąc więc narażać się na zemstę tego rodzaju, potrzeba coś dla panów rzezimieszków w mieszkaniu zostawiać!...

— **Pożar.** Wczoraj, około godziny 3-ej po południu, przy ulicy Nowe-Miasto, w domu pod nrem 310 (11), w lewej oficynie, na drugiem piętrze, w jednem z mieszkań zapaliło się drewniane przepierzenie. Ogień stłumili znajdujący się tam właśnie kominiarze. Część kuchni i drewnianego przepierzenia rozebrano.

— **Wypadki.** Na placu Muranowskim Norbert W. spadł z wozu i złamał rękę.—Na Wolskiej cegła upuszczona z wozu zraniła w głowę kilkoletniego chłopca. — Do mieszkania W. na ulicy Pięknej dobrali się złodzieje i skradli garderobę oraz bieliznę wartości kilkuset rubli.

— **Spadek z za morza.**

Nietylko w komedjach wchodzą w grę olbrzymie spadki zamorskie.

Z wiarogodnego źródła dochodzi nas wieść o wielkim spadku pozostałym w Anglji po ś. p. Ksawerym Rozwadowskim, urodzonym podobno w r. 1831-m w Królestwie Polskiem.

R. oddawna przemieszkiwał w trójkrólestwie i tam też rozstał się z tym światem, zostawiając nierozporządzoną sukcesję.

Rząd angielski za pośrednictwem swego konsulatu warszawskiego zamierza w krótkim czasie wezwać spadkobierców...

Szczegółów bliższych nie omieszkamy później dostarczyć.

Cierpliwości!...

— **Zabytki po Sobieskim.**

Od p. K. S. otrzymujemy wiadomość, iż w muzeum miasta Gotha znajduje się broń i rzęd na konia po królu Janie III, wielkiemi turkusami gęsto wysadzane.

Przewodnicy po muzeum opowiadają, że król miał używać tej broni i uprzęży pod Wiedniem.

Znajdują się tam także rzędy i oręże tureckie w wyprawie wiedeńskiej zdobyte.

W przypuszczeniu że kto zechce się postarać, ażeby te zabytki znajdowały się na „Wystawie pamiątek po Sobieskim”, mającej się odbyć w Krakowie, dodajemy, iż dyrektorem muzeum gotajskiego jest radca dworu Altenhofen.

— **Warszawa się bawi!**

Karnawał w tym roku był tak krótki, iż ludziska wynagradzają sobie teraz zapustne zabawy.

Snują się więc nieprzerwanym szeregiem wieczory tańcujące, rozumie się prywatne.

Jest to przedłużenie karnawału, któryby można

nazwać... wiosennym, coś na wzór włoskiego *stagione di fiora*...

— **1,000 rs. nagrody!**

Ktoś zgubił wczoraj „czy też mu ukradziono" 10 sztuk wschodniej pożyczki 2-ej emisji z kuponami, każdy bilet po rs. 1,000.

1,000 rs. nagrody oznacza poszkodowany...

— **Szczególne zdarzenie.**

Pan X. jest człowiekiem niezmiernie systematycznym.

Nie lubi on wszelkich niespodzianek, nadzwyczajnych wypadków i „katastrof", rujnujących mu porządek całodzienny.

A jednak od soboty zeszłego tygodnia aż do dnia wczorajszego systematyk nasz codziennie narażony był na niespodzianki arcynieprzyjemne.

Proszę tylko posłuchać...

W sobotę po południu, właśnie kiedy się zabierał do poobiedniej drzemki, trwającej ani mniej ani więcej jak okrągłe pół godziny, przynoszą mu list z hotelu od jednego z dobrych przyjaciół, który czując się bardzo chorym, wzywa go do natychmiastowego przybycia.

Całe więc pół dnia drzemki, spaceru, czarnej kawy i partyjki przepadło bezpowrotnie, trzeba bowiem przy chorym siedzieć do późna w nocy...

W niedzielę rano wstał pan X. zły i niewyspany, pocieszył się jednak tem, iż przyjaciela znacznie zdrowszego wyprawił z Warszawy, będzie więc miał już spokój i regularny dnia porządek...

Lecz jak kto ma *pech*, to się go trzyma niby prawdziwa smoła...

Znowu w trakcie drzemki poobiedniej odbiera telegram donoszący o śmierci kuzyna w Lublinie.

Potrzeba było zaraz wyjeżdżać, zresztą smutna wiadomość zaalterowała pana X. tak dalece wówczas, iż zapomniał o całym systemacie dziennym.

Onegdaj we czwartek powrócił do Warszawy prosto z pogrzebu, smutny ciągle, ale pocieszający się nadzieją powrotu do dawnego życia systematycznego.

Marzył już o wygodnym szlafroku, dobrze usłanem łóżku, wybornej herbacie systematycznie zaparzonej, wreszcie o drzemce poobiedniej, spacerze i ulubionej partyjce...

Jakież jednak czekało go rozczarowanie.

Przybywszy do domu, zastał prawie puste mieszkanie, gdyż prócz mebli, złodzieje zabrali wszystko co się zabrać dało.

Pościel, garderoba, biżuterje, nawet ulubiony samowar i czajnik, wszystko przepadło!

Biedny pan X. zmuszonym się ujrzał stanąć w hotelu, co, jak również poszukiwania sprawców kradzieży, chodzenie do cyrkułu, wydziału śledczego itp., popsuły mu znów cały tryb życia.

Zrozpaczony X. zbladł, przymizerniał, słowem postarzał się o kilkanaście lat.

Doprawdy biedny...

— **Ba!...**

Chory obłożnie jęczał, skon sobie bliski prorokując.

— Uspokój się— pocieszał go przyjaciel — raz się tylko umiera...

— Właśnie o to chodzi... gdyby się umierało kilka razy, niebym sobie z tego nic robił...

— **Spóźniona wiosna.** W *Ogrodniku polskim* czytamy co następuje: „Wyjątkowo spóźniona wiosna jest przyczyną, iż kwitnienie roślin wiosennych o cały miesiąc opóźni się w b. r. Główne kwitnienie drzew owocowych ziarnkowych przypadnie zapewne na koniec maja, a więc po „trzech świętych ogrodnikach", zwykle tak źle dla ogrodów usposobionych.

— **Nowy organ prowincjonalny.** Liczba pism prowincjonalnych ma się znów zwiększyć o jedno, a mianowicie: kilka osób robi starania celem założenia organu tygodniowego w Siedlcach. Imię już dla tego, jeszcze nienarodzonego dziecięcia, dotąd nie wybrane. Jedni chcą mieć *Kurjera Siedleckiego*, inni znów *Tygodnik*. Mniejsza o nazwę, byleby dobry projekt mógł być do skutku przyprowadzony!

— **W tych dniach** dobra Masłomęcz i Czernięcin w powiecie hrubieszowskim, sprzedane zostały w drodze działów przez publiczną licytację za sumę rs. 60,250; nabywcą stał się dotychczasowy współwłaściciel tego majątku.

— **Starożytne ruiny** w Wągrowie po klasztorze księży komunistów, fundacji Krasińskich w wieku XVII-ym, przerobione być mają na lokal dla miejscowego magistratu.

— **Napad bandytów.** W dniu 5-ym sierpnia r. z. pięciu opryszków z poczernionemi węglem twarzami, uzbrojonych w pałki i kije dębowe, napadło na dom właściciela wsi Przyłubsko, Wolfa Hirszberga, zamieszkałego na folwarku Huta Szklana, w olkuskiem. Rzezimieszkowie związali służbę i domowników, grożąc śmiercią każdemu, usiłującemu się ratować, poczem zabrali gotówkę i kosztowności na 400 rs. Po zawiadomieniu o wypadku policji, wójt gminy Kroczyce zarządził śledztwo przedewszystkiem u osób w okolicznych wsiach zamieszkałych i poszlakowanych już niejednokrotnie. W istocie, wkrótce odnaleziono wszystkich pięciu bandytów. Są to młodzi jeszcze ludzie, w wieku 19—37 lat zaledwie. Wytoczono im sprawę, a sąd karny kielecki wyrokiem z dnia 17 b. m. skazał wszystkich pięciu na osiedlenie w oddalonych miejscowościach Syberji bez określenia terminu uwolnienia.

— **Otrucie.** We wsi Ł. pod Kolnem Leontyna Ch. otruła swego męża cyankiem potasu. Śledztwo sądowe stwierdziło fakt otrucia, a zresztą zbrodnicza żona przyznała się do spełnionego czynu. Otruty Ch., właściciel folwarku, licząc 60 lat wieku ożenił się przed kilkoma laty z młodą ubogą dziewczyną. Nierówne lata małżonków, czyniące związek niestosownym, spowodowały przykre bardzo pożycie, uwieńczeniem którego była zbrodnia...

— **Śmierć w płomieniach.** We wsi Wach, w powiecie ostrołęckim, gubernji łomżyńskiej, spłonął dom. W płomieniach zginęła ośmdziesięcioletnia włościanka Marjanna Suchecka.

— **Wypadek kolejowy.** Na drodze warszawsko-petersburskiej, pod przystankiem Mandelejów, pociąg towarowy najechał na Antoniego M., przejeżdżającego przez plant kolejowy konno. Uderzenie było tak silne, iż jeździec z koniem zostali w bok odrzuceni o kilka stai od plantu. M. poniósł śmierć na miejscu.

ZE ŚWIATA.

× **„Kurjer poznański"** przypomina, iż z dniem 15-m kwietnia r. b. minęło lat 80 od chwili, gdy miasto Poznań nawiedziła straszna klęska, która tysiące ludzi pozbawiła dachu i ogniska. Jedenaście ulic podobnych było do gorejącego pieca — około 300 domów płonęło nakształt jasnych pochodni, rozpraszając swoim jaskrawym blaskiem nocne ciemności, dodając tem więcej tragicznego efektu grupom zrozpaczonych mieszkańców, którzy widząc wybuchające w różnych stronach i z szaloną szybkością szerzące się płomienie, zwątpili o możności skutecznej walki z rozwścieklonym żywiołem i z opuszczonemi rękami spoglądali na to, jak ich krwawym trudem zbierany dobytek zamieniał się w popiół i zgliszcze... Tysiąc rodzin, około 7,500 osób pozostało bez dachu i chleba! *Kurjer* ogłasza zarazem ciekawy pamiętnik, zawierający opis tej klęski ze szczególnem uwzględnieniem losu, jaki padł wówczas w udziale kościołowi i klasztorowi oo. dominikanów.

× **Teatr amatorski.** W dniu 22-gim b. m. w sali Kriegelstein, przy ulicy Charras w Paryżu, odbędzie się przedstawienie amatorskie w języku... polskim. Wybrano na ten cel „Łobzowian" Anczyca i „Consilium facultatis" Fredry. Mazur odtańczony przez cztery pary w strojach krakowskich zakończy miły zapewne wieczór. Dochód przeznaczono na fundusz żelazny teatru poznańskiego.

× **Ciekawą premierę** zapowiada teatr dessauski. Wystawioną tam będzie opera „Fenice", tekst Wiktora Hugo, muzyka H. H. Piersona, kompozytora muzyki do drugiej części „Fausta".

× **Kowujtas.** W Norymberdze popisuje się siłacz, którego dotąd nikt zmódz nie był zdolen. Kowujtas pochodzi ze Żmujdzi i pamiętny na przysłowie — *nemo propheta* — w ojczystej ziemi laurów zbierać nie chce...

× **Meeting cytrzystów.** W Monachjum zapowiadają meeting cytrzystów. Aby dać pojęcie o ich ilości, *Echo vom Gebirge* nadmienia, iż stowarzyszeń gry na cytrze w samych Niemczech jest 130, z których 39 przypada na Bawarję, 45 na Austrję.

× **Gustaw Aymard,** „francuski Cooper", znany i ceniony powieściopisarz, zachorował nagle na rozmiękczenie mózgu i do zakładu obłąkanych przewieziony został.

× **Szewc Reynal** w południowej Francji wydał dwa tomy poezyj. Nie pierwszy to wypadek... *Saturday Review* niedawno wymieniło cały szereg znakomitych rękodzielników obuwia, co się odznaczyli swojemi pismami. U nas dwóch głośnych dziejopisów przyszło na świat w warsztacie, a Kiliński, znany ze swoich pamiętników, jest ilustracją tegoż fachu.

× **Le sergeant Hoff,** osobistość znana z kampanji roku 1870-go, wynalazł jakoby sposób celowania w ciemności... Rzecz oddana została do zbadania ministerjum wojny.

× **Zakład.** *New-York Herald* nadmienia o zakładzie zrobionym przez pannę Kusińską z Arturem Climson, właścicielem sklepu kolonjalnego, iż pieszo w danym terminie, bardzo krótkim, przejdzie 100 mil angielskich. Jeżeli rodaczka nasza przegra, ręka jej będzie nagrodą zwycięzcy, gdy wygra, handel p. Climsona przejdzie na jej własność, bez niego... Podobno już kilku anglików gra na ten zakład.

Odsiecz wiedeńska w gobelinach.

Zwiedzającym katedrę krakowską opowiadali dawniej, a może opowiadają do dziś jeszcze, oprowadzający podróżnych po kościele świątniczanie, iż rozwieszone w nawie kościoła gobeliny są darem króla Jana Sobieskiego, zdobytym na wyprawie wiedeńskiej.

Legenda ta nie jest prawdziwą, o czem dostatecznie przekonywa rozpatrzenie się w rysunku, dla podróżnych niemożebne, gdyż gobeliny zawieszone są wysoko. Są tam herby biskupów: Zadzika i Trzebickiego, a te przecież na dywanach zabranych w tureckim obozie znajdować się nie mogły. Wiadomo przytem, że gobeliny te nie są darem króla Jana III-go, lecz innych osób.

Istniały jednak gobeliny, których treść jest z postacią Sobieskiego złączona i podanie o ich istnieniu nie jest bezpodstawne, nie były one przecież zabrane turkom przez króla Jana, lecz wykonane zostały pod wrażeniem odsieczy wiedeńskiej i zawierały sceny z niej wyjęte.

O gobelinach tych wspomina Remigjusz Szuszycki w „Pieśniach nabożnych" wydanych w Krakowie w roku 1697-ym u Fr. Cezarego — dokładniejszą o nich wzmiankę czyni Franciszek Karpiński w swym pamiętniku.

„Obchodzono w Wiedniu corocznie w Septembrze — pisze śpiewak „Justyny"—uroczystość zwycięztwa nad turkami. Po skończonem nabożeństwie w kościele katedralnym św. Szczepana, jenerał Cortecelli pokazywał mi kosztowne obicia gobelinowe, od gzymsów aż do dołu w kościele powieszone, na których cała tej wojny historja wyrobiona była jedwabiami; a co najosobliwsza, że portrety osób znaczniejszych w tę wojnę wchodzących, tak dobrze były wyrobione i trafne, że doskonały malarz lepiejby odmalować nie mógł. Kiedy, oglądając porządkiem te sławne obicia, przyszliśmy do miejsca, gdzie Leopold po zwycięztwie wiedeńskiem, widzi się z Sobieskim, Cesarz wyrobiony z głową nakrytą, a król, szyszak w ręku trzymający..."

Dalej Karpiński opisuje rozmowę, którą zwiedzający niemcy prowadzili pod owym gobelinem.

Wiarogodność tego opowiadania jest niewątpliwą, — gobeliny zatem były w katedrze wiedeńskiej w roku 1769-ym, kiedy je tam oglądał Karpiński. Obecnie ich tam niema... Gdzież się podziały?

Zajął się rozwiązaniem pytania znany i zasłużony starożytnik, prof. Józef Łepkowski i dzięki jego poszukiwaniom kwestja rozwiązaną została.

Prof. Łepkowski przypuszcza, iż istnieć mogły gobeliny zdobyte przez Jana Sobieskiego na turkach i ofiarowane do katedry na Wawelu, ale je później uprzątnięto i zastąpiono dzisiejszemi. Nie były to jednak gobeliny te same, które Karpiński oglądał w katedrze św. Szczepana. Te ostatnie zdobią obecnie ceremonjalne apartamenta zamku cesarskiego w Wiedniu.

Wiadomość o nich szczegółową znalazł prof. Łepkowski w „Roczniku zbiorów sztuki, należących do domu cesarskiego Austrji", wydawanym pod kierunkiem hr. Franciszka Folliot de Crenneville. W dziele tem redaktor działu gobelinów dr Ernest Birk podaje, iż gobeliny te zostały zrobione według obrazów Karola Herbela, zmarłego w roku 1702-im, malowanych na cześć Karola V-go lotaryńskiego. Obrazów takich było 25, oryginały ich zniszczył w roku 1719-ym pożar w zamku w Luneville. Z tych kompozycyj wyrobiono gobeliny w fabryce założonej w Malgrange pod Nancy. Po wcieleniu Lotaryngji do Francji, gobeliny te przeszły w posiadanie rządu francuskiego, następnie znalazły się we Florencji, a później w Wiedniu. Jest ich tam 19, są bardzo wielkie, po 4 metry 30 centymetrów wysokie, a po 6, 7, nawet po 8 metrów szerokie. Cztery z nich tylko, odnoszące się do odsieczy wiedeńskiej są dla nas interesujące, na dwóch znajduje się portret Sobieskiego, a na jednym wojsko polskie. Głównym bohaterem jest jednak, jak się łatwo domyśleć, książę lotaryński...

Prof. Łepkowski publikując te szczegóły ma nadzieję, iż wskazówką tą pobudzi kogo z polaków przebywających w Wiedniu do dokładnego obejrzenia owych gobelinów i szczegółowego ich opisania.

Wypadałoby nawet postarać się o odfotografowanie ich lub skopjowanie akwarelą, a funduszu na to potrzebnego mogłaby dostarczyć komisja wystawy *sobiescianów*.

S.

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego".

Rzym 20-go kwietnia.

Kardynał Ledóchowski wyjeżdża na lato do Szwajcarji; po powrocie zamieszka on w Rzymie (a więc nie w obrębie Watykanu, *przyp. red.*); w apartamentach zaś dotąd przez kardynała zajmowanych w pałacu papieskim zamieszkają bracia Ojca św.

Budapeszt 20-go kwietnia.

Wskutek sprawy pomiędzy Polonyim i Fücesse-

rym w kołach poselskich odbędzie się sześć pojedynków.

Berlin 20-go kwietnia.

Wystawa hygieniczna otwartą tu zostanie dnia 10 maja.

Paryż 20-go kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych rząd wniósł żądanie kredytu w wysokości 370,000 fr. na koszta nadzwyczajnego poselstwa do Moskwy na koronację.

Paryż 20-go kwietnia.

Paryzki zarząd szpitali usunął wszystkich duchownych, pełniących funkcje religijne przy szpitalach publicznych.

Paryż 18-go kwietnia.

Choroba księcia Krapotkina przybiera coraz groźniejszy charakter.

Londyn 20-go kwietnia.

Z Kalkuty donoszą, iż w Delhi spłonęło 2,000 domów (Delhi w Indjach Wschodnich liczy do 200,000 mieszkańców; *przyp. red.*).

Bukareszt 20-go kwietnia.

Rząd rumuński przeznaczył na koszta poselstwa, które udaje się do Moskwy na koronację, kwotę 35,000 (fr. ?)

Konstantynopol 20-go kwietnia.

Z powodu obawy przed nowymi spiskami aresztowano tu w ostatnich dniach 1,400 osób, które zostaną wydalone ze stolicy tureckiej.

Petersburg 20-go kwietnia.

W dniu 17-ym b. m., o godzinie 3-ej rano, specjalny wydział rządzącego senatu ogłosił rezolucję w sprawie 17-tu osób, pociągniętych do odpowiedzialności karnej za udział w stowarzyszeniu terorystycznem, którego dziełem był cały szereg zamachów tak na życie w Bogu spoczywającego Monarchy, jak i dygnitarzy państwa, szereg morderstw i usiłowań zabójstwa. Niektórzy z podsądnych stawali też pod zarzutem oddzielnych przestępstw, dążących do osiągnięcia celów partji, a mianowicie: Tiełłalow i Złatopolskij dopomagali osobom, które jesienią r. 1879 dokonały zamachu na życie w Bogu spoczywającego Cesarza; Bogdanowicz, Graczewskij i Iwanowskaja sprzysięgli się wzajemnie na życie Monarchy, usiłując podminować część jednej z ulic petersburskich w czasie przejazdu Cesarza, oraz rzucić materjały wybuchowe; Klimenko dostarczył funduszów na zamach na jenerała Strielnikowa; Lisowskaja brała udział w usiłowaniu zdefraudowania sum skarbowych z kasy kiszyniewskiej, wreszcie Stefanowicz utworzył w roku 1877 tajne stowarzyszenie pośród włościan powiatu czygirińskiego, celem dokonania buntu zbrojnego. Śledztwo sądowe w zupełności potwierdziło wywody aktu oskarżenia, bez żadnej zmiany łagodzącej. Wyrok rządzącego senatu wymierza na podsądnych następujące kary: na szlachcica Bogdanowicza, mieszczan Tiełłalowa i Złatopolskiego, syna djakona Graczewskiego, pozbawionego praw Klimenko, oraz na dymisjonowanego porucznika Bucewicza karę śmierci przez powieszenie; na Stefanowicza syna popa, Iwanowską córkę popa karę robót ciężkich bez terminu uwolnienia, przyczem pierwszy został skazany do robót w kopalniach, ostatnia zaś w zakładach rządowych; na AnnęKorba żonę szlachcica, karę zesłania do robót ciężkich w zakładach rządowych na 20 lat; wreszcie na Borejszę włościanina, Prybylewa lekarza weterynaryjnego, Kałużnego mieszczanina, Lisowską szlachciankę, Chosię Grynberg córkę kupca, Smirnicką i Juszkową córki popów, oraz Ra's; żonę Prybylewa karę zesłania do robót ciężkich na lat 15, mianowicie mężczyzn do robót w kopalniach, kobiety zaś do robót w zakładach. Wyrok pozostawia możność Borejszy, Grynbergowej i Juszkowej udać się do łaski Monarszej, starać się o złagodzenie kary dla Prybylewa na zesłanie do robót ciężkich w zakładach na lat 4, dla Borejszy zaś, Grynbergowej i Juszkowej na zesłanie na osiedlenie do bardziej oddalonych miejscowości Syderji.

Petersburg 20-go kwietnia.

W Symferopolu obchodzoną dziś była uroczyście stuletnia rocznica przyłączenia Krymu. W obecności władz i przy tłumnem zebraniu ludu odbyło się założenie kamienia węgielnego pod pomnik Katarzyny Wielkiej. W meczecie głównym odprawiono nabożeństwo dziękczynne z powodu przyłączenia Krymu do Rosji i za pomyślność Najjaśniejszego Pana. Za miastem wyścigi i ćwiczenia na koniach. Chór muzyki miejscowej grał hymn narodowy. Wieczorem illuminacja miasta i gór okolicznych.

Petersburg 20-go kwietnia.

Pomiędzy drobnymi kupcami ekspedjującymi towary wodą wielki niepokój, z powodu że towarzystwo ubezpieczeń niespodziewanie odmówiło asekurowania łodzi handlowych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go kwietnia (godz. 8 m. 17 wieczór.)

Cisza od dłuższego już czasu panująca na giełdzie przetrwała jeszcze i dzisiaj. Chęci do interesów niema żadnej. Ożywienie jeśli jakiekolwiek się okazało, to jedynie tylko przy akcjach kolei żelaznych, których kursa podniosły się cokolwiek. Zresztą spokój. Renty tak niemieckie jak i obce również bardzo spokojnie i bez ruchu, w każdym jednak razie usposobienie dla nich nieco mocniejsze. Dla rosyjskich wartości usposobienie jeszcze słabe.

Berlin 20-go kwietnia godz. 5 m. 45 w. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.70
Weksle na Warszawę	201.50
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	201.—
Weksle na Petersburg długoterminowe	199.60
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.—
Żyto w towarze gotowym	140.70
Żyto na dostawę	147.—

Petersburg 19-go kwietnia godz. 8 m. 12 w. (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	$23^{27}/_{32}$. $23^{13}/_{16}$.
Pożyczka premjowa I-ej em. .	$220^1/_4$.
„ „ II-ej em. .	$210^1/_4$.
Półimperjały	$8.27^1/_2$.

Porównywając kursa przez powyższe depesze wskazane z kursami dnia poprzedniego widzimy, iż co do Berlina nastąpiła tam pewna, choć niewielka podwyżka wartości rubla w tranzakcjach gotówkowych. Kurs na koniec miesiąca pozostał bezzmiennym. W Petersburgu dotąd polepszenia stanu rzeczy niema. Złoto jeszcze cokolwiek zdrożało. W każdym jednak razie samo utrzymanie się kursu na poziomie 202 marek za 100 rs. w tranzakcjach końcomiesięcznych, jest już do pewnego stopnia pocieszającem. Powstrzyma ono zapewne dalszą podwyżkę walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej i uspokoi ją nieco.

J. Wł.

Gdańsk 19-go kwietnia roku 1883.

Pszenica cena najwyższa	9.75.
„ „ regulacyjna bieżąca	$8.82^1/_2$.
„ „ na dostawę wiosenną	$8.87^1/_2$.
Żyto cena najwyższa za polskie .	5.60.
„ „ regulacyjna	5.45.
„ „ na dostawę wiosenną .	$5.52^1/_2$.
Jęczmień browarny	4.80—5.10.
„ na paszę	4.20—4.50
Groch do jedzenia	6.80—7.15 średnl.
„ na paszę	6.60.

CENY ZBOŻA.

Z dnia 20-go kwietnia roku 1883 na stacji „Praga“ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 130—142, średnia 118—130, ordynaryjna 90—115.

Żyto wyborowe 84—88, średnie 80—83, ordynaryjne 77—78.

Jęczmień wyborowy 75—88, średni —.—, ordynaryjny —.—.—

Owies wyborowy 86—90, średni 80—85, ordynaryjny 70—78.

Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza** 115—125.

B. Werner et Comp.

— Groźny pożar, jaki wszczął się nad ranem, o godzinie 3-ej, dnia 15-go b. m., we wsi Jeziora w powiecie sieradzkim, byłby niewątpliwie przybrał straszniejsze rozmiary, gdyby nie dzielny ratunek nadbiegłych straży ogniowych. Miejscowa ludność nie myśląc o ratunku budynków, wynosiła swe ruchomości, pozostawiając domy oraz zabudowania gospodarcze, na pastwę płomieni. Jeszcze godzina, niechybnie cała wieś, a zdaje się i zabudowania folwarczne byłyby w gruzach.

Niniejszem więc w swoim i włościan jezierskich imieniu składam najserdeczniejsze podziękowanie strażom ogniowym: sieradzkiej, oraz pyszkowskiej, z oddziałami Barczew, Lipno, Praźmów, Bendków i Bogumiłów, za bratnią pomoc, jakiej daliście dowody, z własnem narażeniem się, szląc wam serdeczne „Bóg zapłać“.

K. Rzeszotarski.

Kłocko dnia 16 lutego
1883 r. —1454—

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.

Teoretyczna i praktyczna

Nauka Weterynarji homeopatycznej,

czyli homeopatyczny sposób leczenia zwierząt domowych,

przez

Antoniego Kaczkowskiego,

Dra wszech nauk lekarskich.

W 8-ce, 570 str. z 8 drzewor.—Cena **rs. 3.**

Tegoż samego autora, wymieniona księgarnia posiada niemniej następujące dzieła:

Nauka Hemeopatji, w 2 tomach. rs. 8.

Poradnik dla matek, o pielęgnowaniu i wychowaniu dzieci, oraz leczeniu ich chorób, rs. 1.

Prezerwatywne środki dla zapobieżenia zarazie bydlęcej, ospie owczej i wściekliźnie, kop. 45.

Cholery azjatyckiej homeopatyczny sposób leczenia, kop. 27½.

O dyjecie homeopatycznej w słabościach zapalnych i chronicznych, k. 18.

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji, w Petersburgu w Centralnej Homeopatycznej Aptece. 3039

Katalog tanich wydań muzycznych Edition Jurgenson

rozsyłają na żądanie **franco, bezpłatnie** firmy następujące:
P. Jurgenson w Moskwie, G. Sennewald w Warszawie, J. Jurgenson w Petersburgu. 942

NOWOŚĆ.

Muzeum Osobliwości

NOWY-ŚWIAT 25,

Od dnia dzisiejszego wystawione zostały nowe widoki, między niemi: wspaniały pogrzeb Gambetty w Paryżu; widok jest bardzo zajmujący, patrząc na niego przez szkła chromatyczne, zdaje się widzieć poruszające się osoby, oraz sławna zajmująca pielgrzymka narodowa czyli pochód arabów i innych narodowości z Kairu do Mekki. Muzeum powiększone zostało przez dzieła sztuki i okazy anatomiczne, bardzo zadziwiające w swoim rodzaju ciele wydane na świat w gub. Lubelskiej, dnia 25 Marca r. b. W każdą Niedzielę karmienie boa i krokodyla. Muzeum otwarte od godz. 10 rano do 10 wieczór. 1447

Magazyn Mebli Józefa Witkowskiego, 1433

przeniesiony został na ul. **Nowy-Świat 36,** róg Foksalu, poleca Sz. Publiczności **Meble** własnego wyrobu; ceny umiarkowane. Zamówienia tapicerskie i dekoracyjne przyjmują się.

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

opuścił w tych dniach prasę 5-ty t. j. ostatni tom

Pism Józefa Supińskiego.

Wydanie 3-cie przejrzane i znacznie pomnożone.
Cena 5 tomów rs. 6, — z przesyłką rs. 7. 1132

Prenumeratorowie Illustracji Warszawskiej

BIESIADY LITERACKIEJ,

otrzymają w r. b., jako premium bezpłatne, portret kolorowany olejny **JANA III SOBIESKIEGO,** oleodruk wykonany w najpierwszej pracowni europejskiej.

Portret kolorowany **ADAMA MICKIEWICZA** kosztuje rs. 1 kop. 50. Biesiada po ukończeniu powieści **J. I. Kraszewskiego: NOC MAJOWA,** drukować będzie powieść **Orzeszkowej: PANNA ANTONINA.**

Wydawnictwo p. t. **PANTEON POLSKI,** zbiór kolorowanych portretów znakomitości naszych, ze wszystkich epok i powołań, wraz z ich życiorysami, już jest rozpoczęte. **PANTEON POLSKI,** otrzymają prenumeratorowie Biesiady, jako premjum nadzwyczajne.

Prenumerata w Warszawie rocznie **rs. 5,** półrocznie **rs. 2 kop. 50;** na prowincji i w Cesarstwie **rs. 6,** półrocznie **rs. 3.** Za **Dodatek Powieściowy** dopłaca się rocznie: w Warszawie rs. 1 kop. 50, na prowincji rs. 2.

Adres: REDAKCJA BIESIADY LITERACKIEJ w Warszawie, ulica Chmielna Nr 8. 922

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny:

	Rs.	k.
Decretales Summorum pontificum pro regno Poloniae et constitutiones Synodorum provincialium et dioecesanorum etc. cum annolationibus, declarationibus, admonitionibus et additionibus ex historia, jure ecclesiastico universale et jure civili regni. Poznań, 3 tomy w 4-ce.	12	—
— Oddzielnie tylko 1 tom	4	—
Missje katolickie, czasopismo miesięczne illustrowane. Rocznik 1882, pierwszy. Kraków 1883.	3	50
W oprawie ozdob. w płótno an.	4	50
W oprawie ze złocon. brzegami	5	50
Ribera O. S. J. Żywot świętej Teresy od Jezusa, tłómaczony na polskie przez karmelitankę bosą	3	60
Goethe J. W. Faust, przekład J. Paszkowskiego. Kraków	3	—
Goplana. Zbiór poezji celniejszych autorów, w ozdobnej oprawie	1	35
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel, 1808—1870, 2 tomy	10	—
Konitz H. i Olszewski Fr. Podręcznik dla władz gminnych, obejmujący zbiór przepisów i postanowień, obowiązujących władze gminne w Królestwie Polskiem	7	—
Kraushar Al. Siedmiolecie Szkoły Głównej Warsz. 1862—69. Wydział prawa i administracji. Notatki do historji szkół prawa w Polsce	2	—
Kuczyński Korwin Józef. Poezje	1	—
Lech Bronisław. Ludzie bez jutra; szkic satyryczny	1	80
Rejchman Bronisław. Teorja Darwina w stosunku do nauki i życia. Szkic ogólny		50
Słownik lekarzów polskich, obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibljografję lekarską polską, od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej, ułożony przez Stan. Kośmińskiego. Zeszyt I	1	50
Smolikowski Seweryn. Filozofja wyzwolenia. Przyczynek do dziejów pessymizmu	2	70
Sobieski w poezji polskiej	1	—
Wydawnictwa Macierzy polskiej:		
Książeczka I. O złem i dobrem gospodarowaniu, przez Zygmunta Gawareckiego		12
Książeczka II. Lekarstwo na biedę, podał Juljusz Starkel		8

☞ Księgarnia otrzymała na skład główny nowe pismo pod tytułem: „Przyjaciel sztuki kościelnej,“ organ Towarzystwa Św. Łukasza w Krakowie, wychodzące co drugi miesiąc. Prenumerata rocznie rs. 1 kop. 60, z przesyłką pocztową rs. 2. 1053

!Teatr ELDORADO!

Dziś, dnia 21 Kwietnia r. b.

występ sławnego Towarzystwa

PHOITES

pierwszych amerykańskich grotesk tancerzy i pantoministów. 1093

Wprawne robotnice

papierosów i cygar

znajdą zaraz korzystne zajęcie w **fabryce tabacznej „UNION“ ul. Marszałkowska № 1447/27.** 1120

Bardzo tanio!

Bufet i trzy rozbierane **Szafy,** do sprzedania.—Czysta № 2, sklep kaukazki. 1126

KORZYSTNE Kupno.

Do sprzedania w mieście Sieradzu gubernji Kaliskiej **posiadłość,** składająca się z dwóch domów: jednego drewnianego piętrowego o 10-u, drugiego murowanego o 5-u pokojach, z kuźni, stajni i wozowni; dalej z dwóch morgów nowopolskich ogrodu warzywnego i owocowego, oraz wspólnego miejskiego pastwiska. Posiadłość ta, położona bezpośrednio nad rzeką Wartą, oraz tuż nad szosą Kalisko-Łódzką, kwalifikuje się bardzo na zakład przemysłowy lub fabrykę: jak **garbarnię, mączkarnię, browar i t. p. (NB.** Fabryk tych nie ma w okolicy). Cena **rs. 5,600.** Na kupno potrzeba tylko 2,600 rs. gotówki, reszta zostawia się na hypotece. Bliższa wiadomość w Sieradzu, w sklepie p. T. Koszutskiej, lub w ekspedycji niniejszego pisma pod lit. A. A. 100. 1371

Pisarz prowentowy

z dobremi świadectwami, potrzebny zaraz w dobrach Tomaszowskich. Zarząd dóbr Tomaszów, przez Rokiciny, st. dr. ż. W.-W. 1427

Do sprzedania lub zamiany na Dom

Korzystny Majątek Ziemski

w Kaliskiem. Włók 28, w których 8 włók dobrego boru, 2 włók łąk i 18 wł. ziemi żytniej 1 i 2 klasy, bez nieużytków. Obsiewy inwentarz żywy i martwy, narzędzia rolnicze, budowle kompletne nowe. Dwór o 9 pokojach, wygodny i suchy przy sadzie owocowym i dużym lesie sosnowym położony. Tanio nadzwyczaj z powodu przeniesienia się właściciela do Warszawy dla kształcenia dzieci, Szczegóły bliższe u adw. przys. R. Więckowskiego, Żabia № 7 1383

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po **fabryce „LAFERME“,** przy ulicy **Marszałkowskiej № 32,** róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

☞ **Wiadomość na miejscu.**
905

Jest do sprzedania

D O M

z Ogródkiem owocowym, na przedmieściu.
Wiadomość: Róg Rysiej i Marszałkowskiej, Nr 53. w Dystrybucji. —424—

Wodociągi, Zlewy, Pompy, Sikawki. Waterklozety,

Fabryka Hydrauliczna

WISŁA

T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,

Nowy-Świat 53. 645

Roboty drenarskie świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

WILLE

z zabudowaniami, nad rzeką Świdrem w lesie sosnowym, odległe od stacji kolei Otwock, 1½ wiorsty, a od Warszawy 50 minut jazdy po rs. 3,000 każda, do sprzedania zaraz w Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1085

SALONIK.

Dla osoby potrzebującej świeżego powietrza, jest do wynajęcia salonik z pięknym widokiem na ogrody, z meblami, może być z usługą i samowarem. Mokotowska № 1a, dom p. Hornowskiego, 2 piętro, mieszk. 5. 1396

Sklep z 2 oknami, 2 pokoje

z kuchnią, miejsce bardzo korzystne na handel korzenny, przy ul. Chłodnej, gdzie obecnie od lat kilku egzystuje i mieszkanie 3 lub 5 pokoi z ogródkiem, z 2-ma wejściami, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., za cenę przystępną. Wiadomość w Magazynie galanteryjnym P. Drews, Senatorska № 16. 1390

TANI Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Repsy kolorowe, łok. po kop. 22½ i 30.
Cimbria façoné łokieć po kop. 35.
Materjały w kratkę, łokieć po kop. 13, 18, 25, 35 i 40.
Cherveuil 2 łokcie szerokości, w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.
Tartara 2 łok. szer., w najświeższych deseniach, łok. po rs. 1.15 i 1.25.
Kaszmiry kolorowe, łok. po kop. 70.
Kaszmiry czarne, łokieć po kop. 70, 80, 90; rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.50, 1.65, 1.85 i 1.95.
Drap distingué 2 łok. szer. w modnych kolorach, łok. po rs. 1.35.
Cachemire d'été czarny, łokieć po kop. 55 i 65.
Grenadiny czarne, łok. po kop. 55 i 65.
Mozambique czarny, 2 łok. szerok. po kop. 75.
Crêpe foulé czarny, 2 łokcie szerok., po rs. 1.25.
Sukienka i Korciki 2¼ i 2½ łok. szer. na płaszczyki damskja i garnitury mężkie, w dobrych gatunkach, łok. po kop. 90, rs. 1.25, 1.55 i 1.75.
Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.
Velvety czarne, łok. po kop. 60, 80, rs. 1, 1.25, 1.50.
Aksamity czarne, łok. po rs. 2, 2.50, 3.50, 5.80 i 6.50. 1009

DWIE WILLE
w Skierniewicach,

naprzeciw parku, w odległości kilkudziesięciu kroków od dworca kolei, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadom. i plany w Sali licytacyjnej, Miodowa 10, w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa 3, lub na miejscu u W. Majewskiego kasjera drogi żelaznej. 1416

Okazałe sklepy i antresole

na magazyny, lokale mniejsze, oraz sutereny do wynajęcia każdego czasu, w domu № 473a, przy ul. Senatorskiej, obok kościoła Ś-go Antoniego, (po-reformacki).—Wiadom. na miejscu. 1105


1402

Do sprzedania

Faetoniki i Powozy używane, Karetki podwójne i Bryczki rozmaitego fasonu na resorach i bez, także Bryczki do kucyków i egoistka petersburskiej fabryki.—Wielka № 11.

Do sprzedania **MŁYN WODNY** na odnodze rzeki Warty zbudowany i położony pod miastem powiatowem, w okolicy bardzo ludnej i łatwemi opatrzonej komunikacjami Młyn murowany o 4 gankach cylindrowych z francuzkiemi kamieniami, jednym ganku szrótowniku i jednym ganku żubrowniku. urządzony wedle najnowszego systemu i mogący przerobić rocznie od 18 do 24 tysiące korcy zboża. Przy młynie znajduje się obszerny również murowany spichrz na zboże oraz skład mąki, dom piętrowy mieszkalny murowany oraz 50 morgów nowopolskich ziemi i łąk, z osobną hypoteką gubernjalną. Bliższa wiadomość w Redakcji „Słowa.“ 1100

Alfred Ciszkiewicz

przyjmując Administrację spółki udziałowej, przetworów wojłoku roślinnego w Otwocku, pozostaje i nadal współwłaścicielem czynnym biura Architektonicznego pod firmą **K. A. Ciszkiewicz i J. Zieliński.**—Biuro Architektoniczne, Aleja Jerozolimska № 3, godziny biurowe od 11-ej do 3-ej. 1096r

Letnie Mieszkania,

półtorej wiorsty od st, kolei Nowo-Mińsk, na folwarku Targówka, otoczonym lasem sosnowym. Komunikacja od kolei bardzo łatwa, nabycie wszelkich produktów żywności także dostępne na miejscu,

dwa Lokale

po 4 pokoje, przedpokoju i kuchni, w oddzielnym budynku, otoczone ogrodem kwiatowym, gustownie urządzonym. W razie potrzeby mogą być najęte razem na jedno mieszkanie. Ceny umiarkowane. Wiad. w Warszawie ul. Jerozolimska № 34, miesz. 3. 1317

Zwraca się uwagę kantorów!

Pewna osoba wczoraj o 7-ej zgubiła lub też jej ukradziono z mufki 10 sztuk Wschodniej Pożyczki II emisji z kuponami, każdy bilet po 1,000 rs. Kto wynajdzie otrzyma **1,000 rs. nagrody.** Złożyć do Wydziału Śledczego przy Zarządzie Warsz. Ober-Policmajstra. 1478

2 POKOJE

umeblowane, z fortepianem lub bez każdy z oddzielnem wejściem, są do najęcia osobno albo razem.—Ul. Ordynacka № 2, w domu hr. Krasińskiego, na 3-m piętrze, mieszkania № 9. Wiadomość w każdym czasie. 967

Do sprzedania
PLAC

łok. □ 8,000. frontu 53, wraz z domem frontowym, drewnianym w środku miasta. Dochód brutto 750 rs.—Wiadom. Cicha, przy Tamce, № 6, mieszk. 4, do 10 rano i od 3—5 po południu, bez pośrednictwa. 1444

Nagrody rs. 15.

Wsiadając do dorożki z placu Bankowego i jadąc ulicami: Senatorską, Miodową do Długiej, zgubiono kolczyk z 9-ma brylancikami, i paroma rozetkami, Łaskawy znalazca raczy odnieść do Magazynu B. Grabskiej, ul. Długa № 10, a otrzyma powyższą nagrodę. PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 1441

Fabryka Ram złoconych i artystycznych ozdób,
Adama Zaleskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 4 (405) **i róg Oboźnej, wprost Kopernika.**

Zawiadamiam JWW. Panów i Panie, że objąłem firmę i pracownię, po ś. p. Janie Druchlińskim, fabrykancie ram złoconych i innych artystycznych ozdób, jako wieloletni jego współpracownik.

Wszelkie roboty w zakresie ram zwyczajnych i do fotografij; ozdób pokojowych upiększeń z masy na drzwiach, kominkach itd., złoconych lub lakierowanych, także wszelkie roboty kościelne wykonywać będę z tą samą akuratnością artystyczną sztuką i gustem, z wyborowych i suchych materjałów.—Mam nadzieję, że JWW. Państwo raczą zaszczycać mnie tem samem zaufaniem, co mego poprzednika i powierzać raczą roboty.—**ELJASZ ADAM ZALESKI.** 1158

Krakowskie-Przedmieście № 4 (405) **i róg Oboźnej, wprost Kopernika.**

Udzielają się

LEKCJE KROJU i MODNIARSTWA,

w nowo-otworzonej

Pracowni Strojów, Sukień i Bielizny.

Osoby życzące poświęcić się krawieczyznie, raczą zgłosić się do Zakładu, gdzie oprócz pobierania lekcyj teoryj kroju, będą mogły doskonalić się praktycznie w upinaniu spódnic i wykończaniu staników, na materjale i wzorach Zakładu. Lekcje kroju i szycia sukień udzielają się codziennie od godziny 10 rano do 1.—Opłata **miesięczna rs. 5.**

Krój i Szycie Bielizny, 2 godziny dziennie, rs. 5 miesięcznie.
Lekcje Strojów i Kapeluszy „ „ „ 10 „
Lekcje robienia **Krawatów mężkich,** z materjału zakł. 10 rs. za kurs.

Ulica Widok № 6, mieszk. 3. 723

MEDAL ZŁOTY na Wystawie Powszechnej 1878 r.

MASZYNY NIEUSTANNE

DO WYRABIANIA NAPOI GAZOWYCH:

Wody Selcerskiej, Limoniady, Wody sodowej, Win musujących, Piwa.

Jedyne które są wewnątrz posrebrzone



Syfony w wielkiej i małej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.

J. HERMAN-LACHAPELLE

J. BOULET & C°, Successeurs, Inżynierowie Mechanicy

RUE BOINOD, 31-33 (Boulevard Ornano 4-6) **w PARYŻU.**

SZCZEGÓŁOWE PROSPEKTA PRZYSYŁAJĄ SIĘ FRANKO.

NOWOŚĆ!

Dla udelikatnienia cery kosmetyczno-spermacetowe

RĘCZNICZKI DO TWARZY
Perfumera A. Engłunda.

Środek usuwający krosty na twarzy, piegi, żółte plamy, węgry i t. p., udelikatniający cerę i nadający takowej świeżość młodości.—**Ręczniczki** te są dogodne w podróży, podczas kt7rej szczególnie twarz podlega wpływom słońca, kurzu, wiatru i zimna; służą do odświeżania skóry na twarzy, podrażnionej złem powietrzem w teatrach, salonach i t. p., osobliwie dla **panów Artystów i dla osób używających** do charakterystyki, szminki, blansze i róże.—Dla uniknięcia podrobień każda paczka zaopatrzona jest podpisem czerwonym atramentem wynalazcy **„A. Engłund.“**

Cena paczki zawierającej 12 sztuk ręczniczków kop. 60, z przesyłką najmniej 2-ch paczek rs. 1.50, 4-ch paczek rs. 3.—Wyłączna sprzedaż w Warszawie **w Perfumerji**

Leon et Comp.

NOWO-SENATORSKA № 4. 749

Skład Główny dla Rossji w St. Petersburgu u **A. Engłund,** M. Italiańska № 3.

Ważna wiadomość dla Dam.

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ,
S. LUBELSKIEGO,

na rogu ulic BIELAŃSKIEJ i DŁUGIEJ, wprost NALEWEK,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż posiada wielki wybór **Okryć damskich,** wykończonych podług najnowszych modeli paryzkich i z najwykwintniejszych materjałów, po cenach niezwykle nizkich, o czem przekonywa niżej wymieniony

CENNIK:

ŻAKIETY kortowe,	**od rs. 5 do 10.**
DOLMANY „	**od rs. 7 do 14.**
REGENMANTLE	**od rs. 7 do 16.**
PŁASZCZE	**od rs. 9 do 18.**
DOLMANY kaszmirowe	**od rs. 10 do 55.**
PALTA wcięte lekkie	**od rs. 10 do 22.**
PALTA syberynowe w wielkim wyborze	**od rs. 12 do 27.**
PALTA wcięte syberynowe	**od rs. 15 do 30.**
DOLMANY „	**od rs. 18 do 65.**

Kupujący w większej ilości dostają stosowny rabat. W tymże magazynie przyjmują się obstalunki na różne okrycia damskie. Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, pozostaje z uszanowaniem

1267 **Stanisław Lubelski.**

3,000 lub 4,000 rs.

potrzebne są na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Adresy składać pod lit, A. R. w Kantorze Kurjera Warsz. 1451

Sklep Mydlarski

do sprzedania od kilkunastu lat egzystujący, z powodu zmiany interesu. Bliższa wiadomość w kiosku obok ratusza. 1448

Na ulicy Wierzbowej 1449

piękny SKLEP

z 2-ma wystawami z 2-ma pokojami i przedpokojem, bogatem urządzeniem, lub bez takowego i 5-letnim kontraktem do odstąpienia od Ś-go Jana r. b.—Reflektanci raczą składać swe adresy pod lit. **A. F. № 30,** w Kantorze Kurjera.

D. 12 (24) Kwietnia r. b., o godz. 11 rano, w Mirowskich Koszarach przez licytację będą sprzedane w Żandarmskim Dywizjonie. 1446

4 konie wierzchowe.

Instytut Ospy Krowiej
w Ossowcu, pod Grodziskiem

Wyłączna sprzedaż LIMFY na Królestwo Polskie i Cesarstwo w aptece Karpińskiego w Warszawie, Elektoralna № 35.—Cena igielnika 1 rs., z przesyłką pocztową rs. 1 k. 50. 1083

Sklep bieliźniany

wraz z haftarnią, kilka lat egzystujący z wyrobioną klijentelą, do sprzedania.—Wiadom. ul. Miodowa № 14, w sklepie zegarmistrzowskim p. Car. 1407

Utrzymanie rodziny

zapewniający interes do odstąpienia. Potrzeba około 800 rs. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, pod M. W. 1092

SZYB DO OKIEN

hurtowa sprzedaż z fabryki w Sosnowicach Pawła Ebstein, po cenie fabrycznej w Warszawie, Marjańska 4, u p. Abrahama Freunda. Tamże hurtowa sprzedaż Węgla kamiennego, Wapna, Port-Cementu itp. Najlepsze zagraniczne żelazne Belki itd. 1091

Do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Senatorskiej № 20,

wprost kościoła Ś-go Antoniego

15 Pokojów

z kuchnią, na **1-szem piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, pięcioma wchodami, z których dwa frontowe z dwóch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie. Mieszkanie to może być wynajęte całkowicie na zakład lub częściowo na prywatne mieszkania. Obecnie mieści się tam magazyn mebli. — Tamże Lokal z 6-u Pokoi na 2-m piętrze od frontu. 1117r

Całe 2-gie piętro

LOKAL składający się z 8-u pokoj, kuchni, góry wyłącznej, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.—Wiadomość tamże przy ulicy Długiej № 8, u Zarządzającego domem. 1028

KOŁDRY GOTOWE

od rs. 5.90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. **Podwal № 7.** 1309

R. KOECHER.

Apartamenty

złożone z 5, 8 i 9 pokojów, z całą elegancją i wszelkiemi wygodami urządzone, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Książęcej № 4, 1-szy dom od Nowego-Świata. — Wiadomość **na miejscu.** 1384



W TEATRZE
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI

w Sobotę, dnia 20 Kwietnia

Grand Soirée
Prof. St. ROMAN i p-ny ARTOT ROMAN.



Wielkie fantastyczne i **MAGICZNE CZARODZIEJSKIE PRODUKCJE**, w połączeniu z **MIMIKĄ, FIZJOGNOMIKĄ, spirytystycznemi i muzycznemi ćwiczeniami.** Studja sceniczne Aleksandra, Garrika i Dawisohna, z dziedziny mimiki i fizjognomiki.

Zwraca się uwagę Sz. Publiczności na najnowszą sztukę **„GŁOWĘ IPPIKARA“**, jedyną w swoim rodzaju (oryginalne.)

SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

W Niedzielę DWA PRZEDSTAWIENIA: I-sze o godzinie 4, II-gie o godzinie 7 i pół wieczorem.

Biletów nabyć można **tylko** w Kasie Teatru Dobroczynności. 951

FABRYKA PIÓR
strusich i fantazyjnych
oraz SKŁAD KWIATÓW PARYZKICH,
F. GLIWITZ

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

sprowadziwszy znaczne zapasy Piór i Ptaków w surowym stanie, jesteśmy w możności sprzedawać wyroby nasze, po cenach bardzo nizkich. Magazynom znaczne ustępstwa.—Pranie, farba i fryzowanie na sposób francuzki. 1082

F. Gliwitz.

PRZYBORY DO KOTYLJONA.

Wielki wybór **FIGUR** bardzo zabawnych, na 6, 12 i 18 par (od 60 k.)—**KOSTJUMÓW** (od 60 k.)—**KUL ze śniegiem** (od 15 k.)—**POMARAŃCZÓW** (od 25 k.)— **PĄCZKÓW** (od 30 k.) i **ORDERÓW** (od 2½ k.) — **W MAGAZYNIE FRANCUZKIM, ulica Hr. Berga № 16.** 935

NAJTAŃSZE
GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE, 958

począwszy od 10 kop. za rulon,

POLECA SKŁAD FABRYCZNY

„pod Merkurym,"

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Z powodu zbliżającej się pory roku odpowiedniej do wykonywania robót około uporządkowania grobów i zasadzenia drzewek, Zarząd Gminy, ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, iż dla dogodności publicznej, przyjmuje na siebie obowiązek zarządzania w ciągu czasu od Marca do Października, konserwacji mogło znajdujących się na Warszawskim Cmentarzu Starozakonnych, z odarniowaniem, zasadzeniem krzewów i drzewek upiększeniem roślinami i kwiatami, a to za opłatą wedle cen objętych cennikiem przez Zarząd zatwierdzonym.

Bliższych informacyj w tym względzie powziąć można w biurze Zarządu Gminy, codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich, w godzinach biurowych. 1116



Fabryka Obić Papierowych
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,

egzystująca od 1829 roku:

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądanis wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na Składzie. 959

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł.skł.wód min.Senator.11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab.i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K.&J., fabr. i skład hurt.(znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

C U K I E R N I E.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R J A.

Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et **Co.**, Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

H E R B A T A (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

K W I A T Y (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

L I T O G R A F J E.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, rob. dekoracyjne.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny metal.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

P I E C E (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Hachle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 35.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

S Z U W A K S U (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Swiat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja“ (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 56.
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25.

W I N A (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 9 (21) Апрѣля 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.